**U C H W A Ł A**

z dnia …

**w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy Lubelskiego Lipca '80.**

W lipcu 1980 roku Polska zmagała się z ogromnymi problemami gospodarczymi. W wyniku polityki prowadzonej przez kolejne komunistyczne rządy brakowało towarów w sklepach, rosło zadłużenie kraju, a gospodarka chyliła się ku upadkowi. Coraz częstsze stawały
się przerwy w dostawach prądu i gazu. Jednocześnie Polki i Polacy karmieni byli rządową propagandą sukcesu, podczas gdy codzienność była zupełnie inna. Sytuacja społeczna stawała się coraz bardziej napięta.

Iskrą, która rozpaliła emocje pracowników była podwyżka cen w bufecie w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik. To tam robotnicy jako pierwsi podjęli strajk, który
w kolejnych dniach objął ponad 150 zakładów pracy na całej Lubelszczyźnie. Do strajku przyłączyło się ponad 50 tys. osób, między innymi w Fabryce Samochodów Ciężarowych
w Lublinie, Zakładach Azotowych w Puławach, Zakładach EDA w Poniatowej. Ówczesne władze ignorowały strajkowy zryw, a rządowe media nie przekazywały o nim żadnych informacji.

Strajki w lipcu 1980 roku na Lubelszczyźnie miały wyjątkowy charakter: objęły znaczną część województwa, po raz pierwszy podpisano porozumienie ze strajkującymi robotnikami,
a władza nie zdecydowała się na użycie przemocy wobec strajkujących.

Drogą wytyczoną w Lublinie podążyli wkrótce robotnicy Stoczni Gdańskiej i wielu innych zakładów w całej Polsce. Domagali się wolności, sprawiedliwości oraz prawa
do współdecydowania o losach swojego miejsca pracy i kraju. Chcieli być współgospodarzami fabryk i pełnoprawnymi obywatelami Rzeczypospolitej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, oddając hołd odwadze i determinacji robotników Lubelszczyzny, wyraża głębokie uznanie dla strajków, które miały miejsce w lipcu 1980 roku i zapisały się na kartach historii Polski jako Lubelski Lipiec. Niech dziedzictwo to pozostanie zawsze żywe w pamięci narodowej.